

**Cena prenumeraty.**  
z przesyłką:

w Austrii:  
rocznie . . . kor. 4.—  
półrocznie . . . „ 2.—  
kwartalnie . . . „ 1.—

za granicą:  
w Niemczech, w Ameryce,  
Brazylii i Kanadzie rocznie  
6 koron, pieniężną płaci  
się z góry.

Nieopieczutowane reklama-  
cje w obrębie Austriackim  
wolne są od opłaty pocztowej.

Rękopisów się nie zwraca.  
Nie przyjmujemy się listów  
nieopłaconych.

Telefonu Nr. 3008, VI.

# PRAWDA

pismo poświęcone sprawom religijnym, narodowym,  
politycznym, gospodarskim i rozrywce.

„Jeśli Jan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują.“ Psalm 126.

**Wychodzi co sobotę.**

**Wielki Łęczę pochwalony Jezus Chrystus!**

Prenumeratę  
oraz wszelkie koresponden-  
cje nadesłać należy pod adre-  
s Redakcyi „Prawy“  
Kraków, ulica Stolarska I. 6.

Biuro redakcyi otwarte od-  
dziennie, z wyjątkiem świąt  
i niedziel, od godz. 8—12  
przed poł. i od 2—8 po poł.

Ogłoszenia  
za 1 wiersz petytowy jedno-  
dzienne lub jego miejsce  
20 hal. Nadesłane za wiersz  
50 hal. Przy kilkorazowym  
ogłaszaniu odpowiedni rabat

## Podarek dla naszych czytelników.

Podobnie jak po inne lata — przygotowaliśmy i na rok 1911 przepiękny podarek dla Was, kochani Bracia Czytelnicy, którym — tuszymy mocno — uczeszymy i rozradujemy wszystkich. A podarkiem tym są:

### Kantyczki z nutami.

Długośmy się zastanawiali i namyślali, coby przeznaczyć na podarek dla naszych łaskawych a tak życzliwych prenumeratorów. Wybraliśmy wreszcie Kantyczki, które mieszczą w sobie zbiór przepięknych utworów poezyi ludowej, znanych powszechnie „kolędami“.

A przesłiczne to utwory poezyi, te nasze kolędy! To są precudne utwory poezyi ludowej! Pełne wdzięku i naturalnego słowa, a tyle ciepła, a takie bogactwa w nich form poetyckich, że czujemy odrazu, jak tu muzyka podała rękę poezyi.

O kolędach naszych można powiedzieć to, co powiedział Adam Mickiewicz o pieśni ludowej, że są „arką przymierza“ między dawną a sławną naszą przeszłością a smutną terażniejszością. Oto kolęda „Bóg się rodzi“ powiada w ostatniej strofice:

„Podnieść rękę. Boże Dziecię,  
Błogosław ojczyznę miłą,  
W dobrych radach, w dobrym bycie,  
Wspieraj jej siłę swą siłą;  
Dom nasz i majątność całą  
I nasze wioski z miastami!“

Przypomina ci więc ta kolęda szczęśliwe czasy naszej miłej ojczyzny. Kolęda zaś, która mówi:

„..... do stajenki  
Polacy przybyli i pytają Pana:  
Czy się też odrodzi ojczyzna kochana?  
Dzieciatko się śmieje,  
Więc miejmy nadzieję.“

jest już z czasów naszej niewoli, z czasów porobowej Polski.

Kolędy nasze układano na dworach królewskich, układano w pałacach rycerzy i możnych panów naszych. Kolędy składali również nasi duchowni, organiści, bakałarze szkół parafialnych,

składali je również nasi wytworni pisarze i poeci, ale tworzyli je także i poeci wiejscy. Nie wszystkie przeto kolędy odznaczają się wytwornym stylem i doskonałą rytmiką lub wyszukanymi rymami, ale wszystkie wyszły z głębi duszy całego narodu. W kolędach naszych — to jakoby w zwierciadle przebija się dusza polska: wesoła, żywa, pełna bujnej fantazyi, pełna miłości Boga i swej ojczyzny.

Mają inne narody kolędy, ale tak pięknych jak nasze, nie ma na całym świecie. Włoch lubi w kolędach pieśczołliwość, Niemiec znów daje w nich nauki i upomnienia. My, Polacy śpiewając swoje kolędy, cieszymy się tylko i radujemy z Narodzenia Bożego a poufalimy się z Bożą Dzieciną i Jego świętą Matuchną i Józefem starym. I ta naiwna poufałość stanowi największą kolęd ozdobę, dodaje im wdzięku i krasę, i sprawia, że się wszystkim tak bardzo podobają i do każdego tak serdecznie przemawiają, i pociągają każdego. Ta naiwna poufałość sprawia, że w kolędach jest tyle ciepła, takie wylanie uczuć i że tak lubimy je śpiewać, począwszy od dzieci a skończywszy na dorosłych, poważnych mężczyznach.

Ozdobą i ponętą, którą się odznaczają nasze kolędy jest także ich swojskość, ich barwa narodowa. Kolędy opiewają Narodzenie Zbawcy w Betleem, ale to Betleem stoi na ziemi naszej, polskiej, w tym Betleem roi się od naszych Maćków, Stachów i Wojtków. Wszystkie opisy i sceny z ziemi betleemskiej przeniesione są do naszego kraju, w nasze chaty, w nasze stosunki, słowem, wszystko jest opowiedziane i przedstawione po „naszemu“.

Zbiory kolęd już ogłaszano mierz drukiem. Nasze Kantyczki jednakże różnią się od innych zbiorów, dawniej wydanych. Najpierw zebraliśmy wszystkie znane kolędy, (jest wszystkich blisko 300), przeglądaliśmy starannie ich tekst a następnie przy każdej kolędzie zamieściliśmy melodyę a przy niektórych kolędach zamieściliśmy nawet po kilka melodyj. Wszystko to zaś zebrał i to z nadzwyczajną pilnością i starannością p. J. Kaszycki, dyrektor szkoły ludowej w Krakowie, wielki miłośnik i znawca tej ludowej poezyi. Muzykę nadto przeglądał znakomity muzyk i dyrektor Towarzystwa muzycznego w Krakowie p. Feliks Nowowiejski.



Uczyniliśmy tedy wszystko, co tylko mogliśmy uczynić, aby wydawnictwo nasze było piękne, zupełne a cenne.

Zdaje się więc nam, że nasz zbiór kołęd będzie ze wszystkich dotychczasowych największy i najzupełniejszy, gdyby jednak którykolwiek z naszych łaskawych czytelników i prenumeratorów znalazł jakąś kołędę, albo melodyę, w wydanych przez nas kantyczkach niepomieszczoną, to prosimy gorąco, aby ją nam nadesłał; redakcja „Prawdy“ zaś wyda po jakimś czasie dodatek i tam zamieści nazwisko każdego, kto jej jakąś nieznaną nadesłał kołędę. Pragniemy bowiem, aby wydane przez nas kantyczki były najzupełniejszym zbiorem kołęd z całej Polski.

Kantyczki nasze będą bardzo piękne i ze względu na szatę zewnętrzną. Każdy egzemplarz wydrukowany jest na papierze pięknym, druk czytelny i oprawiony jest w płótno.

Kto teraz z czytelników naszych życzy sobie otrzymać Kantyczki, musi nam nadesłać całoroczną zapłatę za gazetę a nadto dołączyć dopłatę 1 koronę, która obrócimy na oprawę, opakowanie i opłacenie poczty przy wysyłce podarku.

A wysyłkę Kantyczek rozpoczniemy z końcem listopada.

Korzystajcież więc kochani Bracia z naszej ofiary i zamawiajcie Kantyczki możliwie najwcześniej, abyśmy każdemu na czas wysłać mogli.

Nie szcędząc trudu i kosztów na wydawnictwo, będzie to dla nas najpiękniejszą nagrodą, skoro się dowiemy, że w roku bieżącym w rocznicę największego dziejowego faktu, jaki się kiedykolwiek wydarzył, a zarazem największej tajemnicy wszechświatowej t. j. w rocznicę narodzin Zbawiciela świata, rozbrzmiewały wśród ludu polskiego te precudne pieśni, tegoż ludu własne dzieło, według naszego zbioru i w naszym opracowaniu.

## Ze Sejmu we Lwowie.

Z ciekawych posiedzeń mam Wam dzisiaj zdać sprawę, z posiedzeń, jakich do tego czasu w Sejmie naszym nie bywało.

Pierwsze z tych posiedzeń odbyło się w

**czwartek 3-go listopada.**

Po załatwieniu paru spraw drobniejszych rozpoczął się dalszy ciąg obrad nad wnioskiem Dra Leo wy sprawie reformy wyborczej.

Jako ostatni przemawiał sprawozdawca Głabiński. Mowa jego była pod niejednym względem godną uwagi i trzeba przyznać, że bardzo na swoją korzyść odbijała od mowy Milewskiego. Przez usta Głabińskiego mówił także uczonego profesor, a przeciw jaką różnicą! Milewski mówił jak zatańczony doktryner, czerpiący mądrość swoją z podręczników, Głabiński przemawiał jak rozumny a ostrożny polityk, ale umiejący pomimo tego patrzeć daleko przed siebie. Trafnem było, co odpowiedział Głabiński Rusinom. Następnie zwrócił uwagę, że w nowej ustawie znaczny postęp będzie stanowiła tajność i bezpośredniość głosowania. Rozumnem było także to, co powiedział o stronnictwach, tudzież o znacze-

niu ordynacyi wyborczych. „Ordynacye wyborcze nie są celem, ani treścią życia politycznego, lecz sposobem wyrażania woli, zabezpieczenia wpływów politycznych narodu i jego warstw“. Mądrzem było, co powiedział o całkowitem przeżyciu się kuryi, najciekawszym zaś był ustęp poświęcony przyznaniu kobietom prawa głosu. Tu okazał się Głabiński po prawdzie myślącym i w przyszłość patrzącym politykiem. „Nie jesteśmy prorokami — mówił — ale być może, że w przyszłości ci wszyscy, którzy obawiają się praw obywatelskich kobiety w interesie świętości życia rodzinnego, domagać się będą tych praw dla kobiety z tego samego powodu dla zabezpieczenia świętości i godności rodziny, oraz porządku społecznego“. Oto słowa polityka-myśliciela, wypowiedziane bez powoływania się na francuskich socjologów. Reforma wyborcza nie przyniesie żadnemu stronnictwu czego pragnie. Co do Rusinów, to zapowiedział Głabiński, że w nowej ustawie będą oba narody traktowane na równi.

Znaną rezolucyę komisji przyjęto wszystkimi głosami przeciw głosom Rusinów.

Następnie załatwiono parę spraw dotyczących zapomóg dla pogorzalców. Ponieważ były to przeważnie gminy ruskie, więc posłowie ruscy przepuścili to spokojnie. Jednakże zaraz potem Lewicki postawił wniosek, aby przerwać obrady aż do załatwienia reformy wyborczej. Przeciwno temu oświadczyły się kluby polskie przez usta Stapińskiego, Cieńskiego, Laskowskiego i Leo. Wniosek został też odrzucony. Gdy zaś na trybunę wstąpił poseł Vivien i zaczął czytać sprawozdanie komisji kolejowej, wówczas rozpoczęła się wielka hajdamacka awantura. Naraz zabrzmiała muzyka na trąbkach, piszczałkach, przy towarzyszeniu uderzeń w pulpity. Posłowie polscy byli na to przygotowani i siedzieli spokojnie. Poseł Lewicki co chwila stawia wnioski o zamknięcie posiedzenia, a posłowie polscy je odrzucają. Marszałek kieruje obradami donośnym głosem a hajdamaki trąbią fort. Tymko Staruch, jako exzandarm komenderuje co jakiś czas po niemiecku: „Feuer einstellen“ (zaprzestać ognia), w tej chwili muzyka cichnie, ale zaraz potem zaczyna się na nowo. Staruch i Sandulak śpiewają czerwony sztandar. Taki koncert trwał aż do trzy kwadransie na piątą. Porządek dzienny wyczerpano, poczem marszałek stuknąwszy trzy razy łaską, ogłosił następne posiedzenie na sobotę z porządkiem dziennym: budżet i asekuracja bydła. Na to woła Tymko Staruch, zapomniawszy, że w sejmie nie jest „zian-darem“, ale zwykłym posłem: „Ma być reforma wyborcza“. Marszałek zaś odpowiada mu z miejsca: „Gdy Staruch zamiast mnie tu zasiądzie, to będzie porządek dzienny ustanawiał, ale wówczas ja nie będę trąbił“. Do orkiestry hajdamackiej należało posłów dziesięciu, z tych trzech trąbiło z powykrzywianemi pyskami na trąbkach, jeden posługiwał się syreną od samochodu, czterech świstało na gwizdawkach, jeden zaś grzechotał na grzechotce drewnianej, a drugi na metalowej. Tak wyglądał sławetny koncert ukraiński. Zapewne taka sama muzyka musiała przygrywać niegdyś kozackiemu wodzowi Chmielnickiemu Bohdanowi, gdy w siczy zaporoskiej spity jak nieboskie stworzenie zbytkował z ukraińskimi dziewczkami.

Tak zakończyło się sławne posiedzenie czwartkowe, następne zaś odbyło się



w sobotę, 5 go listopada.

Posiedzenie to wyglądało całkiem inaczej, niż poprzednie. Nagle jakby po burzy gwałtownej zapanaowała cisza i na chwilę zaświeciło słońce zgody.

Po protestach Rusinów, dotyczących ważności poprzedniego posiedzenia, wystąpili oni z wnioskiem o zamknięcie posiedzenia. Wniosek ten zaś popierali oni tem, że w piątek odbyły się narady prezesów klubów polskich i ruskich, narady te wydały wynik prawie dodatni, zdaje się, że przyjdzie do porozumienia polsko-ruskiego, niechajże więc Polacy okażą dobrą wolę i zgodzą się na zamknięcie posiedzenia.

Poseł Głabiński w imieniu Polaków zgodził się na ten wniosek, postawiony przez Lewickiego a marszałek wyznaczył następne posiedzenie na poniedziałek na godzinę 9 rano.

Nie wiele jednak potrzeba było czasu, wystarczyło zaczekać do poniedziałku, aby się przekonać, jak złudni byli nadzieje przywiązane do pozorowego uspokojenia się Rusinów. Popierali oni swój odradzający wniosek tem, że w niedzielę pragną naradzić się ze swoim narodowym komitetem. Kto to od Rusinów słyszał, a kto zna ludzi, jacy do tego komitetu należą, ten z góry mógł wiedzieć, że do zgody nie przyjdzie, bo Rusini zgody nie chcą. Polacy dobrze jednak zrobili, że ustąpili, i że się na odroczenie posiedzenia zgodzili. Okazali bowiem w taki sposób, że są gotowi każdej chwili do podania Rusinom ręki. Z Polaków więc spada wszelka odpowiedzialność za wszystko, co się dalej stało. Teraz śmiało można powiedzieć, że wszelka służność jest po polskiej stronie. Polacy chcieli układów, chcieli porozumienia, w poniedziałek miał być postawiony wniosek o wybór komisji, złożonej z przedstawicieli obu narodów, w której miało być załatwione porozumienie polsko-ruskie na polu ekonomicznym i kulturowym z wyłączeniem uchwał, któreby mogły zapaść wbrew woli któregoś z obu narodów.

Tymczasem posłuchajcie, jak się spisali Rusini

w poniedziałek, 7-go b. m.

Przez niedzielę obradowały przed tem wszystkie kluby polskie, a w wieczór sejmowe Koło polskie uchwaliło wybrać narodową komisję dla rozpatrzenia żądań ruskich. Tak więc ze strony polskiej było wszystko przygotowane do zgody, a gdy o godz. 9 rano w poniedziałek zaczęli się posłowie schodzić do gmachu sejmowego, wszyscy oczekiwali z napięciem wiadomości, co postanowili Rusini. — I oto nagle rozchodzi się wiadomość, że komitet narodowy ruski postanowił drogę ugody z Polakami odrzucić. Wrażenie tej wiadomości było piorunujące, wszyscy jednak posłowie polscy odczuli w jednej chwili, jak doskonale się stało, że Polacy w sobotę ustąpili, i że na wybór komisji ugodowej się zgodzili. — Tetraz cała odpowiedzialność wobec świata i własnego sumienia spada na Rusinów.

Parę minut przed dziesiątą rozpoczęło się posiedzenie. Po odczytaniu deklaracji polskiej przeciw protestom ruskim z poprzedniego posiedzenia miało przystąpić do porządku dziennego. Przedtem spróbował jednak poseł Lewicki usprawiedliwić postępowanie Rusinów. Ich wiarołomstwa jednak upozorować nie zdołał. Rusini żądali z góry ustanowienia procentowego stosunku posłów ruskich do polskich. Taka rzecz jednak na kolanie zrobić się

nie da. Posłowie polscy demokratyczni zaś uzyskali dostateczne poręczenie, skoro wymogli od prawicy, że przystała na to, iż zasady reformy wyborczej mają być przez sejm uchwalone zaraz po obradach budżetowych, a przed uchwaleniem ustawy finansowej. Zanim więc budżet stanie się prawomocnym i obowiązującym, pierwszej muszą być uchwalone zasady reformy wyborczej. To powinno było Rusinom najzupełniej wystarczyć. Im nie idzie jednak o zgodę, ale przeciwnie o niezgodę, gdyż oni z niezgody żyją. Gdyby między obu narodami przyszło do porozumienia, to cóżby te wszystkie pędziwiatry, te żandarmy powyganiane, te bandyty rozpite, miały do roboty. Zaczni i poczciwy lud rusiński wkrótce poznałby się na nich i kijami ścigał. A więc trzeba podtrzymywać nienawiść, bo bez tego nie byłoby czem się pożywić.

Po przemówieniach Rusinów i odpowiedzi polskiej, skoro odrzucono wniosek o zamknięcie posiedzenia, rozpoczęła się o godzinie 11 znowu obstrucya ruska w postaci znanego już Polakom dobrze koncertu. Muzyka jednak została w poniedziałek o parę instrumentów nowych powiększona, i tak poseł Skwarko przyniósł młot i czyniele i zaczął nimi walić o nie jak opętany. Drugi Staruch przyniósł znowu blachy, a na dodatek znalazły się i dzwonki. Na posłów polskich muzyka ta nie robiła już żadnego wrażenia, widocznie do wszystkiego można się przyzwyczaić, zachowują się Polacy tak, jak gdyby w sali największa panowała cisza. Spokój polski wprowadza jednak Rusinów w tem większą wściekość.

Na trybunę wstępuje jako jeneralny sprawozdawca budżetu Piniński w zastępstwie bawiącego w Wiedniu na delegacyach Kozłowskiego. Podczas jego sprawozdania Rusini muzykują wciąż. Gdy Piniński skończył, muzyka cichnie. Skoro jednak marszałek oświadczył, że udzielił głosu posłowi ks. Stojałowskiemu i gdy mówca wszedł na trybunę, aby mówić, wówczas muzyka zaczyna się na nowo. Tym razem najświetniej muzykuje poseł Pietrusiewicz, wydał gebę jak balon, ślepia krwią zasze wybaluszyl tak, że mu o mało z głowy nie wyleża i gra na trąbce, po jakimś czasie oddaje ją Skwarce a sam chwytą za trąbkę od samochodów. Tymczasem Staruch gwizdże i dzwoni, Lewicki bije w pulpit, Makuch wali w tak zwane „tamtam“, Sandulak w czyniele, jeden tylko członek wydziału krajowego kiwający się Kiwduk chwilowo siedzi spokojnie. Taki stan rzeczy trwa do godziny drugiej po południu. Powoli orkiestra słabnie, Rusini zmęczeni, tymczasem Stojałowski mówi dalej. Koło pół do trzeciej podchodzi do trybuny Skwarko i rzuca jakieś kapsułki, któryś z posłów stąpił na jedną i naraz rozszedł się w sali okropny smród. Posłowie wołają: oto perfumy hajdamackie! Marszałek każde otwierające wentylatory i po chwili powietrze się odświeża. Rusini zaczynają grać na nowo. Odznacza się nieustrudzony Pietrusiewicz, obok niego poseł Dumka w grywa dumki na trąbce, ale bez dostatecznego zapachu, ale do pomocy przyskakuje mu Pietrusiewicz z trąbką konduktorską. Stojałowski nie zważa na to wszystko, lecz mówi wciąż i tak mówił przez godzin pięć, tyle bowiem godzin musi trwać posiedzenie budżetowe, wreszcie o godzinie kwadrans na piątą Stojałowski skończył, a marszałek zamknął posiedzenie, oznaczając następne na środek



I tym razem więc Rusini nic nie wskórali, a sobie wiele szaszkodzili.

Z mowy ks. Stojałowskiego muszę podnieść jego wystąpienie przeciw sposobowi rozdawania koncesyi szynkarskich; ostro zaatakował namiestnika za to, że z góry dawał starostom osobiste wskazówki, jak mają koncesye rozdzielać. Potem krytykował demokratów, szczególnie posła Lea, chciał jeszcze odezwać się do Rusinów, ale mu nie dali. Skończył wreszcie, pijąc wino przed nim stojące na zdrowie muzykantów.

## Ważna sprawa dla rolników.

Po długoletnich i usilnych staraniach naszych reprezentacyi, postanowiło c. i k. Ministerstwo wojny w roku 1903 zakupywać zboże, paszę i inne artykuły rolnicze bezpośrednio u samych producentów z wykluczeniem pośrednich handlowych.

Z tego rolnicy naszego kraju korzystają dotąd w bardzo małej mierze. Według ogłoszeń c. k. Ministerstwa rolnictwa, podanych przez Wydział krajowy, — z 13 milionów koron, za które w roku 1908/9 zakupiono zboża, paszy i słomy dla galicyjskich korpusów wojska, ledwie za  $2\frac{1}{2}$  miliona koron kupiono wprost od rolników, a całą ogromną resztę za  $10\frac{2}{3}$  milionów od handlarzy. W innych krajach koronnych rolnicy nie tylko sami dostarczają pomieszczonemu w ich kraju wojsku wszystkie potrzebne plony, ale nawet czynią to dla oddziałów pomieszczonych w krajach sąsiednich. Dzieje się to dzięki temu, że tam rolnicy, zwłaszcza drobni, potworzyli spółki handlowe dla spieniężania swoich produktów i zakupowania potrzebnych im towarów, a nawet specjalne Spółki dla dostaw wojskowych.

Spółki miejscowe zajmują się najpierw sprzedażą plonów dla wojska w tak zwanem kupnie odręcznem. Jestto najprostsza i najłatwiejsza forma sprzedaży plonów na rzecz wojskowości; rolnicy za poprzedniem ustnem lub pisemnem porozumieniem się z zarządami magazynów prowiantowych (w Krakowie magazyn prowiantowy k. u k. (Verpflegungsmagazin) za rogatką Rakowicką, dowożą do nich w wyznaczonych na to dniach zboże, paszę, słomę, ziemniaki i t. d. w takich ilościach, jakie mają, i sprzedają zaraz za gotówkę, o ile przyjdzie do porozumienia co do jakości plonów i ich ceny.

W taki sposób mogą sprzedawać wojsku swe plony nawet poszczególni drobni rolnicy; jednakże rzeczywistego znaczenia i wartości nabywają sprzedaże te dopiero wówczas, gdy złączeni w spółki rolnicy większe ilości swych plonów sprzedają wojsku.

Gdy spółki te przez takie sprzedaże odręczne obznajomią się dobrze z warunkami dostaw dla wojska, z wymaganiami wojskowości co do jakości plonów i t. d., wówczas łączą się w związki lub tworząc większe spółki podejmują się dostaw w drugi sposób t. j. w sposób handlowy. Mianowicie na podstawie powtarzanych każdej jesieni ogłoszeń c. i k. Intendantury o ilości plonów, jakie w poszczególnych miesiącach mają być dostawione, składają

oferty pisemne (ostemplowane na 1 kor.) z próbkami w c. i k. Intendanturze korpusu (w Krakowie przy ulicy Stradom nr. 10 — k. u. k. Intendantz des 1. Korps), która zawiera z nimi kontrakt o dostawę przez pisemne zawiadomienie (terminatkę), oznaczające terminy dostawy i t. d. — Wypłata pieniędzy następuje zwykle zaraz po odebraniu dostawionych plonów.

Tą drogą kupuje wojskowość tylko większe, przynajmniej na jeden wagon ilości.

W miarę tego, jak spółki i związki spółek dostrzymują ściśle umówionych terminów dostaw, jak dostarczają plonów ściśle według próbek, dobrej jakości i możliwie jednolite. władze wojskowe nabywają do nich zaufania i oddają im coraz większe dostawy.

W kraju naszym według ogłoszenia c. k. Ministerstwa rolnictwa — zaufanie władz wojskowych do dostaw ze strony rolników w znacznej mierze osłabło wskutek niekorzystnych doświadczeń. Należy jednak dołożyć wszelkich starań, aby zaufanie to odzyskać i nie dopuścić, aby na dostawach dla wojska bogacili się pośrednicy kosztem produkujących rolników.

Słusznie więc Wydział krajowy zalecił tę sprawę Wydziałom powiatowym, a Wydział powiatowy krakowski okólnikiem, z którego powyższe wiadomości przytoczyliśmy, — zwraca uwagę rolników na doniosłą tę sprawę i zaleca gorąco, aby we własnym najżywotniejszym interesie, czy to przez Kółka rolnicze, czy wreszcie przez zawiązywanie osobnych spółek handlowych starali się stopniowo zagarnąć dla rolników wszystkie dostawy zboża, paszy, słomy i t. d. dla wojska stacyonowanego u nas.

Projekty statutu dla spółek, które w tym celu rolnicy powinni zawiązywać, otrzymać można w biurze Wydziału powiatowego, w Towarzystwie rolniczym okręgowym (Krowoderska 7), w Komitecie c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego (Kraków, plac Szczepański L. 8) i w Patronacie dla Spółek rolniczych przy Wydziale krajowym we Lwowie.

## Co słyhać w świecie?

### SPRAWY KOŚCIELNE.

= Najstarszy kardynał, ks. arcybiskup Gruscha z Wiednia, obchodził w ostatni czwartek w cichości i odosobnieniu w pałacu letnim w Kranichberg dziewięćdziesiąt rocznicę swych urodzin. Sę dziwy jubilat jest powszechnie czczony, to też gazety wiedeńskie rozpięły się o nim szeroko, a cesarz austriacki nadał mu pismo ze serdecznymi życzeniami. — Ksiądz kardynał dr. Antoni Gruscha urodził się jako syn rzemieślnika wiedeńskiego dnia 3 listopada 1820 roku. W r. 1843 otrzymał święcenia kapłańskie. Od roku 1863 był profesorem teologii. Pod koniec stycznia 1890 r. został arcybiskupem wiedeńskim, a rok później kardynałem. — Ksiądz kardynał Gruscha jest znakomitym uczonym, a przede wszystkim kapłanem o wielkiej gorliwości apostołskiej. Jego listy pasterskie przeciw rozmaitym prądom liberalnym wywoływały zwykle burzę w obozie liberalnym. — Od lutego roku bieżącego ma sędziwy jubilat po-



mocnika w osobie ks. arcybiskupa Nagla, a oprócz tego ma jeszcze dwóch biskupów-sufraganów: ks. Marschala i ks. Zschokkego.

= (Zgon generała OO. Pijarów.) W Rzymie w Collegium św. Józefa Kalasantego zmarł ks. Emanuel Sanchez, generał OO. Pijarów. Ks. Sanchez urodził się w Hobras (w Hiszpanii) w r. 1548, do zakonu wstąpił w 18 roku życia, wybrany został generałem zakonu w 1908 r. i urząd ten sprawował do ostatniej chwili.

= Tegoroczna konferencja biskupów austriackich rozpocznie się dnia 5 listopada w pałacu księcia arcybiskupa we Wiedniu i zgromadzi wszystkich biskupów austriackich. Przewodnictwo obejmie kardynał ks. dr. Gruscha z Wiednia. Konferencja potrwa tym razem prawdopodobnie dłużej, niż zwykle, gdyż program obejmuje wiele spraw kościelno-politycznych pierwszorzędnej wagi. W obradach weźmie udział także ks. kardynał dr. Kopp z Wrocławia.

### SPRAWY POLSKIE.

= (Z Częstochowy.) Dnia 1 listopada, wraz ze zniesieniem pokuty dla OO. Paulinów, opuścili klasztor dotychczasowi komisarze księży świeccy, a zarząd przeszedł w ręce nowego przeora O. Welońskiego.

= (Z Królestwa Polskiego.) Zarząd „Towarzystwa kursów naukowych” otrzymał zezwolenie władz na ponowne otwarcie kursów dnia 4 listopada b. r. — Z rozkazu senatora Neuhardta polecono komisarzom wszystkich cyrkułów we Warszawie zbadać księgi istniejących we Warszawie stowarzyszeń i związków celem stwierdzenia, w jakim języku księgi te są prowadzone. — W Łodzi zamknięto 10 stowarzyszeń i związków zawodowych. Zabroniono Towarzystwu „Wiedza” urządzać „czytanki” dla dzieci.

### AUSTRYA.

= Zebranie protestujące katolików odbyło się we Wiedniu w ostatnią niedzielę; zaprotestowano ostro przeciw obelgom, rzuconym przez burmistrza Rzymu Nathana na Papieża i Kościół katolicki. W zebraniu tem wzięło udział kilku kardynałów, arcybiskupów i biskupów, którzy z powodu konferencji biskupów bawili we Wiedniu, oraz wielu posłów parlamentarnych i sejmowych.

### NIEMCY.

= (O wywłaszczenie Polaków.) Jak donosi liakatystyczna „Schlesische Ztg.”, główny wydział „ostmarkenferajtu” zbierze się dnia 13 b. m. w Berlinie w celu obradowania nad sprawą przeprowadzenia wywłaszczenia Polaków z ziemi.

### HISZPANIA.

= W senacie arcybiskup Madrytu oświadczył, że biskupi hiszpańscy zawsze znajdują się po stronie prezydenta ministrów, jeżeli będzie chodzić o zarządzenia zmierzające do pomyślności ojczyzny. — Prezes ministrów Canalejas odpowiedział, że z przyjemnością przyjmuje do wiadomości to oświadczenie i zapewnia, że w sprawach religijnych rząd ożywiony jest zamiarami jak najcięższymi (!).

### PORTUGALIA.

= Minister sprawiedliwości był obecny przy spisaniu inwentarza w pałacu królewskim Necessidades. Znalezione w jednej szafie dokumenty opieczętowano i przewieziono do ministerstwa sprawiedliwości. — Aresztowano byłego ministra

sprawiedliwości z czasów rządu Franca. Także byłego ministra robót publicznych z tego samego rządu aresztowano. Jednakże obu wypuszczono za kaucję na wolność.

= Rząd republikański ogłosił dekret, według którego wchodzi w życie ustawa, zezwalająca bardzo łatwo na rozwody małżeńskie. Wprowadzi to niewątpliwie duży zamęt w społeczeństwie.

### ANGLIA.

= Król podpisał obwieszczenie, postanawiające koronację króla na dzień 22 czerwca 1911 roku.

### BALKAN.

= Skupczyna serbska (parlament) po krótkiej dyskusji przyjęła projekt ustawy, według której s piegostwo w czasie pokoju ma być karane więzieniem do 20 lat, a w czasie wojny śmiercią.

= Grecki prezes ministrów Venizelos wydał do wszystkich władz wojskowych i marynarskich obwieszczenie, w którym zakazuje oficerom mieszania się do spraw politycznych. Równocześnie sprowadza rząd grecki generała i admirała z całym sztabem oficerów z Francji dla naprawienia stosunków armii greckiej.

### TURCYA.

= Wśród wojska tureckiego, które w tych dniach odbywało manewry, pojawiła się groźna cholera. Wojsko rozpuszczono do domów i żołnierze ci roznieśli choleryę po całej Turcji, nawet do takich okolic, które dotąd nie były narazone na niebezpieczeństwo cholery.

### CHINY.

= (Parlament chiński.) Oświadczono cesarskiemu wyznaczono otwarcie parlamentu chińskiego na rok 1913, czyli przyspieszono termin otwarcia o kilka lat. Obecnie posiadają Chiny tylko parlament nie mogący uchylać ustaw.

## LISTY.

Biełcza, powiat Brzesko, dnia 5. X. 1910.

Piszę ten list nie dlatego, żeby chwalić mieszkańców tutejszej wioski, bo oni przez to co zrobili, sami się pochwalili, ale dlatego, żeby wykazać, co może zdziałać solidarność należycie pokierowana. A może ona bardzo wiele. Ona zdziałała, że wioska nasza, licząca coś nad 2000 dusz, potrafiła bez czyjejkolwiek pomocy złożyć na rzecz kościoła w ciągu lat 5ciu przeszło 140 tysięcy koron, a jest to wioska niebogata, grunta liche, a gospodarzy, mających ponad 25 morgów gruntu niema. A więc każdy musi przyznać, że ofiarność ze strony mieszkańców musiała być nadzwyczajna. Nie brak było złych duchów, które krakały: nie stać was, nie postawicie kościoła, lepiej, żebyście fabrykę postawili. A my tymczasem przy pomocy Bożej postawiliśmy kościół. A któż to zrobił? Nasza zgoda go wystawiła. Trzeba zaznaczyć, że i w naszej wiosce byli i są tacy, którzy nie szli z całą gromadą, ale niema się czemu dziwić, bo wszędzie są wyrzutki. Nad nimi można przejść do porządku dziennego, co najwyżej pomodlić się do Pana Boga, żeby im wlał troszkę oleju do głów. Oni to także teraz podnieśli głowy i zaczęli wrzeszczeć na całe gardło, gdy gmina uchwaliła starać się o probostwo a rada gmin-



na rozłożyła składki na ten cel. Im tyle można odpowiedzieć, że robią jak ten człowiek niemądry, który postanowił stawiać dom. Kupił drzewa, wystawił ściany a o dachu nie pomyślał. W lecie było mu dobrze, ale jak przyszedł deszcz, musiał czempredziej wynosić się do sąsiada. To samo może być i u nas. Może braknąć księży n. p., i na cóż byłby nasz kościół, gdybyśmy później musieli iść 7 klm. do dawnego kościoła parafialnego. Szczęście, że tak kiepsko myślących jest mało i że większość to ludzie myślący, którzy szerzej na świat patrzą, którzy widzą, jakie korzyści mamy do zawdzięczenia kościołowi. Dzięki bowiem kościołowi nasze Kółko rolnicze rozwija się doskonale. Zwiększyła się znacznie liczba członków. Ludzie garną się do oświaty. W Kółku sprowadzają rozmaite rzeczy na wspólny użytek, jak: siewnik, brony do mchu, węgiel, naftę, otręby i t. p. Powstała Kasa Reiffaisena, rozwijająca się znakomicie. W najbliższych dniach będziemy mieć czytelnikę. Mamy już odpowiedni lokal. W zimie powstanie prawdopodobnie Spółka mleczarska. W najbliższych latach przystąpimy do budowy szkoły 4-klasowej. Mieśliśmy obchód grunwaldzki. I komuż to mamy do zawdzięczenia? Mamy do zawdzięczenia przedewszystkiem kościołowi a następnie proboszczowi naszemu obecnemu ks. Janowi Puskarzowi, który nie żałuje czasu, trudu i pieniędzy, lecz, mając wiele kłopotów z wykończeniem kościoła, dba nietylko o nasze sprawy duchowe, ale także o nasz dobrobyt i oświatę, za co ci, którzy to rozumieją, bardzo mu są wdzięczni i wszystkim Szan. Czytelnikom naszej gazetki takich chętnych pracowników życzą. Jestem święcie przekonany, że gdyby nie było kościoła nie mielibyśmy tego co teraz mamy. Kończąc, proszę Szan. Redakcyę o umieszczenie tych kilku słów prawdy, dobrym dla zachęty, a złym ku strapieniu.

Czytelnik „Prawdy“.

## PORADNIK LEKARSKI.

**M. W.** Do Szczawnicy lub innych zdrojowisk, obecnie w jesieni nie ma po co jeździć. W sanatoriach leczą choroby płucne świeżem powietrzem i słońcem (jeśli jest), a więc możecie sobie urządzić sanatorium w domu. Na choroby piersiowe tego rodzaju okazało się bardzo skuteczne jednokrotne zastrzyknięcie podskórne bardzo rozcieńczonego kwasu mrówkowego i inne środki homeopatyczne, z których jeden z najważniejszych opisujemy poniżej i radzimy Wam zażywać go przez czas dłuższy.

**K. Z.** Na tego rodzaju bóle żołądkowe połączone z rozwolnieniem pić co 2 godziny łyżkę herbatki z mieszaniny szalwi i piołunku.

**A. R.** Zażywać przez czas dłuższy lekarstwa poniżej opisane.

**Doskonałym lekarstwem w całym szeregu chorób jest środek, znany w homeopatyi pod nazwą Calcarca carbonica Hahnemanni. Jest to wewnętrzna warstwa muszli, zawierająca, obok wapna, nadto wiele pierwiastków bardzo skutecznych jak fosfor, a zwłaszcza krzem. Lekarstwo to bardzo łatwo przyrządzić w domu w następujący sposób: Z muszli małża, którą bardzo łatwo znaleźć u nas nad rzekami, zeskrobie się nożykiem wewnętrznej war-**

**stwy, mniej więcej tyle, jak ziarno okrągłego grochu, dodaje do tego łyżkę cukru mlecznego (z apteki) i rozciera razem, najlepiej na moździerzku szklanym, lub porcelanowym, przez 1/2 godziny. Do tego dodaje się znowu 2 łyżki cukru mlecznego i znowu rozciera przez 1/2 godziny. Aby lekarstwo było skuteczne, musi być nadzwyczajnie dokładnie roztarte, tak, by cząsteczki maleńkie mogły się dostać do każdej komórki ciała. Nie trzeba sądzić, że, jeśli więcej muszli zeskrobiemy, to lekarstwo będzie skuteczniejsze; przeciwnie, należy mało lekarstwa doskonale z większą ilością cukru rozetrzeć, a działanie będzie daleko lepsze. Lekarstwo to podaje się rano naczczo i na noc, dawkę, wielkości ziarna fasoli. Leczy ono krzywicę (chorobę angielską), obrzęki gruczołów, choroby skóry, biegunkę przewlekłą, chroniczny katar nosa (oskrzeli), płuc, opłucnej, pęcherza, nerek, chroniczny reumatyzm, migrenę, ból głowy, skrofle i wiele innych. Metoda lecznicza, zwana homeopatya, rozporządza wielką ilością (900) tego rodzaju środków ze świata roślinnego i mineralnego, z których najważniejsze, dające się przyrządzić w domu, opiszemy w następujących numerach.**

## ROZMAITOŚCI.

**Kalendarzyk.** Niedziela, 13-go listopada: Stanisława Kostki\*) i Dydaka. — Poniedziałek, 14-go: Józefata Kunc. i Weneran. — Wtorek, 15-go: Leopolda w. i Giertrudy p. — Sroda, 16-go: Edmunda b. w. i Otmar. — Czwartek, 17-go: Salomei p. i Grzegorza. — Piątek, 18-go: Anieli Mer. i Romana. — Sobota, 19-go: Elżbiety wd. i Pencyana p. — Długość dnia: 8 godzin 38 minut. — Pełnia: 17-go listopada o godzinie 1-szej rano.

\* „Jasotka“, których pierwszy nakład wyczerpał się już — Redakcyja „Prawdy“ wydała ponownie. Właśnie druk ich został teraz ukończony. Cena wraz z opłatą poczty wynosi 30 halerzy. Przy zamawianiu należy równocześnie przesłać i należną kwotę.

\* **Kalendarz Prawdy** na rok 1911 już wyszedł w pięknej kolorowej okładce i kosztuje wraz z przesyłką tylko 50 hal, jest więc bardzo tani, jeżeli się zważy, że zawiera przeszło 200 stron druku i kilkadziesiąt obrazków większych i mniejszych. Materiał w kalendarzu jest doborowy. Ku nauce i rozrywce, dla starych i młodych, podano wiele rzeczy, które się każdemu podobać będą. Są n. p. widoki z całej Polski z opisem. — Nadto Kalendarz Prawdy ma trzy dodatki bardzo piękne: **Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w nowej koronie**, kalendarz ścienny i kalendarz kieszonkowy. Kto prześle przekazem 50 hal. lub markami w liście, otrzyma kalendarz pocztą. Prosimy zamawiać kalendarze zaraz, jak najwcześniej, aby był w domu materiały do czytania na długie wieczory. Naszych szanownych czytelników i przyjaciół prosimy o usilną agitacyę za **Kalendarzem Prawdy**. W końcu nadmieniamy, że za zaliczką kalendarza nie wysyłamy,

\*) Uroczystość kościelna, obchodzona w niedzielę po 13-tym.



bo to się nie oplaci. Za zaliczkę bowiem płaci się na poczęcie 60 halerzy, więcej więc aniżeli za sam kalendarz.

**\* Aresztowanie żydowskiego adwokata.** W ubiegły poniedziałek aresztowała policja krakowska dr. Hermana Seinfelda pod zarzutem, że dopuścił się sfalszowania książeczki Kasy oszczędności, a także podobno innych dokumentów, czy też zobowiązań natury finansowej. Przyczyna aresztowania przedstawia się w następujący sposób: Do miejskiej Kasy oszczędności zgłosił się jeden z obywateli lwowskich i przedstawił wkładkową książeczkę oszczędności na 6 tysięcy koron, żądając wypłacenia tej kwoty. Urzędnik Kasy porównał książeczkę kasową i zwrócił uwagę właścicielowi, że książeczka przedstawia wartości zaledwie 10 koron. Wtedy właściciel książeczki przedstawił także weksle na kilka tysięcy koron. Okazało się, że tak książeczka, jak i podpisy na wekslach były sfalszowane. Zapytany, skąd przyszedł w posiadanie tych „dokumentów“, oświadczył ów obywatel, że otrzymał je od adwokata dra Hermana Seinfelda, przy zawieraniu jakiejś umowy. Zawiadomiona o tej sprawie policja, postanowiła uwięzić adwokata; nie było go jednak w domu. Dowiedziano się, że wyjechał do Lwowa i ma stamtąd wrócić, śledzono więc za nim na dworcu. Kiedy adwokat wysiadł z wagonu pociągu pospiesznego, przybywającego o godzinie pół do 3 po południu ze Lwowa, aresztował go na peronie komisarz policji. Po spisaniu protokołów w dyrekcji policji, odstawiono dra Seinfelda do krakowskiego sądu karnego w celu przeprowadzenia dalszych dochodzeń. Uwieszony Seinfeld grywał nałogowo w karty i przegrał dotychczas podobno około 600 tysięcy koron, na co nie wystarczyły mu dochody z kancelarii, aczkolwiek bardzo wielkie. Toteż Seinfeld puszczał się na fałszerstwa, o których już od dawna chodziły pogłoski, tak, że wskutek nich musiał złożyć mandat radziecki do krakowskiej rady miejskiej. Bogate i wpływowe sfery żydowskie wywierają wielki nacisk w tym kierunku, by uzyskać co prędzej wypuszczenie dra Seinfelda na wolną stopę za kaucya. Władze sądowe odmawiały dotąd stanowczo prośbom i naleganiom interesowanych osób, zachodzi jednak obawa, że te użyją wszystkich wpływów, aby dr. Seinfeldą uwolnić z więzienia.

**\* Tajemnicza śmierć żandarma Moroza.** W roku 1908 zamordowano żandarma Moroza na polach bierzanowskich. Wszelkie poszukiwania były bezskuteczne. Ostatnimi czasy aresztowano wachmistrza żandarmeryi Kipidę z posterunku w Bierzanowie na skutek zeznań służącej Maryi Znamirowskiej. Obecnie sąd uwolnił aresztowanego, gdyż okazało się, że służąca ze zemsty złożyła zeznania przeciw Kipidzie. Śmierć żandarma Moroza pozostanie nadal tajemnicą.

**\* Wypadek czy zbrodnia?** W nocy z soboty ubiegłej na niedzielę przechodzili drogą w stronę stacji Podgórze-Płaszów Adam Koguciak, z zawodu druciarz, wraz z synem swoim 26-letnim Karolem. Będąc podchmieleni alkoholem, wszczęli między sobą kłótnię, poczem rozeszli się każdy w inną stronę. Syn poszedł na stację Płaszów, by odjechać do Wieliczki, ociec miał zostać na drodze. W niedzielę rano znaleźli przechodzący tą drogą ludzie leżącego bez życia głowa w stawku przydrożnym Adama Koguciaka. Wobec zaszłego wypadku żandarmerya

wszczęła energiczne dochodzenia, rezultatem których było aresztowanie Karola Koguciaka, jako podejrzanego o zbrodnię ojcoobójstwa. Koguciak indagowany na posterunku przez żandarmów, mieszał się i wkiwał w swoich zeznaniach, wreszcie przyznał się miał podobno, że stracił ojca z nasypu drogowego w mniemaniu, iż nic złego mu się nie stanie. Na miejscu wypadku zjawiała się komisya sądowo-lekarska, która po spisaniu śledztwa poleciła zwłoki Koguciaka odstawić do kostnicy na cmentarzu podgórskim.

**\* Do czego prowadził pijatyka.** W Podgórzu 30-letni muzykant Jan Margraf, wypiwszy przez noc większą ilość alkoholu, ruszył brzegiem Wisły, by dostać się do własnego mieszkania przy ulicy Skawińskiej. Doszedłszy nad brzeg spadzisty, zdołał tylko Margraf wkrzyknąć, poczem wpadł do wody i począł tonąć. Szczęściem klucznik aresztów usłyszawszy wołanie o pomoc, rzucił się do wody i przerażonego Margrafa wyciągnął na brzeg. — Ten wypadek powinien oduczyć Margrafa pijaństwa.

**\* Koń kopnął w głowę chłopca.** W poniedziałek przybyła do Podgórza banda cyganów, z wozami i końmi. W tłumie ciekawych, otaczających tabor cygański, znalazł się i 8-letni Stanisław Federowicz, który przysunawszy się nieostrożnie do jednego z koni, otrzymał kopnięcie w czaszkę. Ciężko rannego malca opatrzone i odstawiono do domu, gdzie walczy ze śmiercią.

**\* Przemysłna koniokrad.** Aniela Antoszka, mieszkając w Nelrybce, powzięła zamiar wstąpić do jakiej służby, nie miała jednak książeczki służbowej. Aby sobie ułatwić spieszne nabycie tejże, ukradła w nocy ze stajni rzeźnikowi tamtejszemu konia i wsiadłszy na niego, pojechała do swego miejsca rodzinnego koło Mościsk po książeczkę. Cały tydzień harcowała na tym koniu, aż dopiero w piątek przytrzymano ją na targu. Obwiniona tłumaczy się, że tylko dla przyspieszenia załatwienia sprawy pożyczyla sobie konia.

**\* Ujki żydowskie.** Z Kalwaryi piszą nam: W Kalwaryi (pow. wadowicki) jest dzierżawcą propinacyi Szmerl Anisfeld, posiadacz milionowej fortuny. Żyd ten w pogoni za koncesyą szynkarską zdołał całą radę gminną w Kalwaryi — z wyjątkiem sędziego i dyrektora szkoły stolarskiej — dla siebie pozyskać. Starostwo jednak w Wadowicach, mimo gorącego poparcia rady gminnej w Kalwaryi, Szmerlowi koncesyi nie udzieliło. P. Anisfeld, mający na usługi swoje całą radę miejscową z wyjątkiem dwóch osób, spowodował, że rada gminna na posiedzeniu 21 z. m. uchwaliła ująć się z a ży d e m (hańba!) i wnieść rekurs do namiestnictwa, a nadto uchwalono poufnie wysłać do starosty deputacyę z prośbą o poparcie krociowego żyda. Z jakim jednak upokorzeniem wracała deputacya, nic nie wskórawszy, nie trudno odgadnąć... — Dziwić się należy i ubolewać, że tacy przyjaciele żydów zasiadają w radzie gminnej Kalwaryi.

**\* Z Koconia piszą nam:** Przed paru dniami zaszedł tu smutny przypadek. Oto synowa zwiózłszy drzewo, chciała je złożyć na teściowym trawniku. Gdy jednak teść nie chciał na to zezwolić, jęła go przeklinać. Odepchnięta zaś przez teścia, a nie mogąc stłumić swej złości, sama się poraniła. W kilku dni potem dostaje niewinny teść pozew sądowy, bo synowa zaskarżyła go o pobicie. — Jest to jedyn



wypadek z wielu, jakie się teraz przydziają między nami. Niema prawie domu, w którymby nie było waśni między dziećmi a starymi ojcami. Starzy ojcowie całe życie zabiegali, pracowali, by dziecku dać majątek. Tymczasem dziecko rozsiadłszy się na swoim gospodarstwie — zazdrości ojcu staremu łyżki strawy. O tych dzieciach można powiedzieć: „Gdy rodzice karmią dzieci, to dzieci skaczą, a jak dzieci karmią rodziców, to rodzice płaczą“. Niechże jednak te wszystkie dzieci pamiętają, że czwarte przykazanie mówi: „Czcij ojca i matkę twoją, abyś długo żył i dobrze ci się powiodło“.

**\* Święto Grunwaldu.** W olicia Piaskowa. Dnia 28 sierpnia uroczyste i z nieopisanym zapalem uczcili tu mieszkańcy zwycięstwo pod Grunwaldem. Bardzo liczny pochód złożony z kosynierów, bandery konnej, zastępu włościan i pięknie ubranych dziewcząt udał się na Mszę św., którą celebrował ksiądz prałat Sapecki. Po południu uczestnicy uroczystości z ks. prałatem na czele udali się pod pamiątkowy kamień (z wielkim mazołem przeniesiony z odległych pól i we wsi ustawiony), gdzie po przemówieniu ks. prałata nastąpił szereg pieśni patriotycznych. Późnym wieczorem rozeszła się podniecona na duchu ludność do domów.

**Jadownicy Mokre.** Niezwykle pięknie święcili tutejsi mieszkańcy pamiątkę Grunwaldu. Dnia 16 października zebrała się na błoniach ludność ze sąsiednich wsi. Ustawił się długi orszak: na czele szła banderya konna, za nią straż pożarna z Jadownik i Miechowiec, muzyka i wszystkie szkoły ze sąsiedztwa (dziewczynki niosły śliczne wieńce), dalej krakusy i kosynierzy w liczbie około stu. Wśród kosynierów umieszczono armatę przybraną w zieleń; za kosynierami szły delegacje rad gminnych i kółek rolniczych, a dalej grono nauczycieli. Po Mszy św. i kazaniu dokonano uroczystego poświęcenia pomnika „Królowej Polski“, poczem przemawiali wzniosłemi słowy: ks. kanonik Jan Pilch, p. St. Nowak, sędzia z Ropczyc, i p. poseł Jakób Bojko. Po przemówieniach i deklamacjach nastąpiły popisy okolicznych kapeli. W końcu odbyła się loterya fantowa.

**Babica.** Dnia 29 września z okazji uroczystości grunwaldzkich, poświęcono w tej uroczej wiosce bardzo piękny pomnik wystawiony na pamiątkę zwycięstwa Jagielly. Przy poświęceniu przemawiano gorącemi słowy do ludu i śpiewano narodowe pieśni.

**\* Buta Niemców w Galicyi.** W wiosce Muzyłowicach koło Jaworowa mieszkają trzy narodowości: Polacy, Rusini i Niemcy (katolicy). Potrzeby religijne Rusinów zaspakają cerkiew, Polaków i Niemców jeden wspólny kościół. Aby żadnej narodowości nie działa się krzywda, zarządził tamtejszy proboszcz ks. Fudalla, aby do połowy mszy t. j. do podniesienia śpiewano po niemiecku, zaś w drugiej połowie po polsku, inne nabożeństwa, zwłaszcza różańcowe, miały się odbywać jednej niedzieli po polsku, drugiej po niemiecku. To zarządzenie proboszcza jako zupełnie bezstronne i sprawiedliwe, zadowolilo parafian polskich, nie spodobało się jednak większej części Niemcom. Na czele niezadowolonych Niemców stanął młody tamtejszy zarobnik Józef Massinger i gospodarz Georg Schönhofer. Postanowili polskie śpiewy skasować. W tym celu dobrawszy sobie innych Niemców o silnym głosie

— wbrew zarządzeniu swego proboszcza — rozpoczęli śpiewy niemieckie po podniesieniu, tłumiąc pieśni polskie. Ponieważ Polacy nie chcieli ustąpić i również głos podnosili, przeto przychodziło do publicznego zgorszenia. Doszło do tego, że proboszcz drugą połowę Mszy św. zmuszony był odprawiać po cichu. To nietylko działo się podczas Mszy, ale także i niesporów. I Gdy bowiem z kolei przypadła niedziela na polskie śpiewy i śpiew polski rozpoczął się, równocześnie niemieckiej i Niemiaszki darli się w niebogłoso, usiłując Polaków zagłuszyć. Tak było kilka razy. Oprócz tego za podniętą tych dwóch pruskich agitatorów, wybili niemieccy parafianie swemu proboszczowi okna. Gdy te prowokacje i napaści ze strony Niemców nie ustawały w kościele, wdała się w to władza i pociągnęła owych prowodyrów do odpowiedzialności za wywołanie zgorszenia. Staneli obaj oskarżeni przed trybunałem orzekającym. Obaj oskarżeni, choć umieją i rozumieją po polsku, zeznają w języku niemieckim. Massinger młody, po miejsku ubrany parobczak, Schönfelder, starszy nieco gospodarz. Do rozprawy powołano przeszło 20 świadków, tak Polaków jak Niemców, którzy winę obydwóch w większej części potwierdzili. Oskarżeni jednak do zarzuconych im czynów nie przyznali się, usprawiedliwiając się cynicznie, że wprowadzili śpiewali, ale robili to raczej na... pożytek Kościoła, aniżeli dla zagłuszenia pieśni polskich, ponieważ było... mało Polaków. Wogóle w zeznaniach tych agitatorów znać było butę. Po półtoradniowej rozprawie, zapadł wyrok: Massinger został skazany na cztery tygodnie ścisłego aresztu, obostrzonego postem, Schönhofera uwolniono. W rezultacie oprócz winy obwinionego agitatora, rozprawa wykazała niezbitą szaloną agitację wszechniemiecką, szerzoną celowo przez Prusaków nawet w kościele.

**\* Do serc litościowych.** Straszne nieszczęście spotkało naszą wioskę Tarnowiec koło Jasła. W piątek wieczorem z niewiadomych przyczyn wybuchł ogień, który z szaloną szybkością ogarnął sześć budynków, tak że wszelka pomoc i wysiłki tak tutejszej jak i okolicznej straży ogniowej okazały się daremnymi wobec niszczącego żywiołu. Spłonęły gospodarstwa Karola Jasińskiego i Petronelli Jasińskiej a mianowicie dwa domy mieszkalne, dwie stajnie i dwie stodoły pełne tegorocznych plonów. Cały dobytek, praca i wysiłki tegoroczne obróciły się w perzynę w kilkunastu minutach. Zostali ci nieszczęśliwcy bez dachu, bez żadnego zaopatrzenia, bez żadnych środków do życia, wobec zaś nadchodzącej zimy trudno było im samym znaleźć zarobek, a cóż dopiero mówić, gdy niejedna rodzina musi wyżywić siedmioro nieletnich dzieci. Grozę położenia pogorzalców powiększa fakt, iż budynki nie były zupełnie asekurowane a szkoda wynosi 20 tysięcy koron. Widząc tedy tak oplakane położenie tych niezasłużenie dotkniętych ludzi kleską, zawiazali mieszkańcy Tarnowca komitet ratunkowy. Znając ofiarnościę społeczeństwa polskiego, ośmiela się zwrócić komitet za pośrednictwem Szan. Redakcyi do wszystkich z prośbą, aby każdy choć drobnym datkiem przyczynił się na rzecz pogorzalców i nie dopuścił do ostatecznej ich nędzy. Wszelkie datki, za które komitet składa z góry szczerze „Bóg zapłać“, upraszamy nadsyłać na ręce naszego skarbnika Karola Sanockiego, naczelnika gminy W



Tarnowcu. Za komitet: Przewodniczący Ks. Jan Puzon, proboszcz. Sekretarz Eug. Meissner.

### Dla potrzebujących zarobku.

**Biuro pośrednictwa pracy w Brodach** poszukuje: 3 parobków do krów; 6 fernali; 2 fernali na ordynaryę; 2 czeladników stolarskich; 4 czeladników szewskich; 2 czeladników introligatorskich; 1 lokaja; 1 służącego; 1 dziewczynę do sprzątania; 1 służącą umiejącą gotować; 2 uczni do szewca; 3 uczni do stolarza; 1 ucznia do introligatora; 1 ucznia do elektrotechnika.

**Biuro pośrednictwa pracy w Cieszanowie** poszukuje: 1 gumienno; 1 stelmacha, kawalera.

**Biuro pośrednictwa pracy w Oświęcimiu** poszukuje: 1 gospodarza; 1 stróża nocnego; 6 dziewczek do krów; 1 pastucha do trzody; 1 dozorcę; 1 stolarza.

**Biuro pośrednictwa pracy w Wadowicach** poszukuje: 1 gospodarza; 1 skotarla; 1 fernala; 3 parobków (kawalerów); 2 służące do krów; 1 dojarzę; 1 pastucha.

**Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Targu** poszukuje: 1 blacharza; 7 stolarzy; 1 fryzjera; 1 kapelusznika; 5 malarzy pokojowych; 1 drukarza-maszynistę; 2 uczni do malarza.

**Biuro pośrednictwa pracy w Limanowej** poszukuje: 1 rutynowanego kolodzieja; 1 furmana kawalera; 1 służącą; 1 kucharkę; 1 dziewczynę do dzieci.

**Biuro pośrednictwa pracy w Tłumaczu** poszukuje 1 czeladnika do stelmacha; 1 czeladnika marsarskiego.

**Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie** poszukuje: 4 czeladników szewskich; 40 kucharek; 20 pokojówek; 20 nianiek; 1 ucznia do fryzjera; 1 ucznia do piekarza.

**Biuro pośrednictwa pracy w Gorlicach** poszukuje: 1 kucharkę.

**Biuro pośrednictwa pracy w Nowym Sączu** poszukuje: 2 kucharki; 1 pokojową.

**Kraków. Polskie Towarzystwo emigracyjne** poszukuje: 100 robotników rocznych do Francji; 15 robotników sezonowych.

**Krajowe Biuro pośrednictwa pracy we Lwowie** poszukuje: 1 dziewczynę do stajni, tudzież do posług domowych, płaca od umowy, zwrot kosztów podróży w razie zawarcia umowy na dłużej niż 2 miesiące; 3 fernali, 100 kor. rocznie, 1 litr mleka, 10 korcy ordynaryi i twardego zboża, kawałek ogrodu i pola zgnojonego pod kartofle, mieszkanie, opał, zaraz! zgłoszenia ewentualnie do 1-go stycznia 1910. Adres: Leopold Groń, Kulajów p. Tolszczów, pow. Lwów; 1 rutynowanego rządcę-kawalera, 800 do 1000 koron rocznie, mieszkanie i wikt. Adres: Karol Mencil, Pawełcze p. Stanisławów; 1 gumienno, Polak do małego folwarku, 200 koron rocznie, mieszkanie, opał, 1 mórg ogrodu, 4—5 l. mleka dziennie, 12—16 cetn. ordyn. Odpisy świadectw długoletniej służby wymagane, zaraz! Adres: Paweł Korytko, Trojanówka i stacya koł Husiatyn; 1 kowala umiejącego prowadzić młóczarnię parową, naprawiać wszelkie maszyny roln.: jak żniwiarki i narzędzia rol. jak: plugi, brony itp. i kuć konie. Kandydaci mają się zgłaszać zaraz pod adresem: Zarząd dóbr Rudna p. Rzeszów z podaniem warunków i przesłaniem odpisów świadectw, których się nie zwraca.

1 praktykant gorzelniczy, 20 kor. mies. i utrzymanie. Egzamin z obsługi kotłów parowych pożądan. Adres: Witold Wiszniewski, Biezdziatka p. Kołaczyce, powiat Jasło; 1 gorzelnika rutynowanego i obznajmionego z ciągłym aparatem Bredta, 1000 kor. rocznie i wikt lub odpowiednia ordynarya. Zaraz! Adres: Ludwik Romanowski, Niedźwiednia p. Turynka, powiat Żółkiew.

☞ Ktoby chciał jedno z powyżej wymienionych miejsc zająć, powinien się zgłosić do tych biur, które te miejsca ogłaszają. A kto się zgłasza do biur pracy, ten niech zawsze napisze: ile ma lat życia, swoje rzemiosło, rok wyzwolenia względnie czas odbytej praktyki.

### Ceny targowe z dnia 8-go Listopada 1910.

PRZEDMIOT	za	od		do	
		kor.	hal.	kor.	hal.
Pszonica biała . . . . .	100 kg	20	—	21	30
" czerwona i żółta . . . . .	"	—	—	—	—
" węgierska . . . . .	"	—	—	—	—
" uszkodzona . . . . .	"	—	—	—	—
Zyto krajowe . . . . .	"	14	60	16	40
" węgierskie . . . . .	"	—	—	—	—
" uszkodzone . . . . .	"	—	—	—	—
Jęczmień na krupy . . . . .	"	15	—	16	—
" browarny . . . . .	"	17	—	18	—
" słowacki . . . . .	"	—	—	—	—
" na paszę . . . . .	"	—	—	—	—
Owies do siewu (z opłatą akcyz). . . . .	"	—	—	—	—
" na paszę " " . . . . .	"	16	20	17	40
Proso . . . . .	"	—	—	—	—
Jagły . . . . .	"	—	—	—	—
Tatarka . . . . .	"	15	—	15	50
Kukurydza węgierska . . . . .	"	13	60	18	—
Groch . . . . .	"	23	50	27	—
Fasola . . . . .	"	25	—	41	—
Wyka . . . . .	"	—	—	—	—
Rzepak zimowy . . . . .	"	26	50	28	50
Koniczyna nasienna czerwona . . . . .	"	—	—	—	—
" " biała . . . . .	"	—	—	—	—
Esparsetto (tranzyta) . . . . .	"	—	—	—	—
Soczewica . . . . .	"	26	—	30	—
Słoma . . . . .	"	5	60	6	40
Siano . . . . .	"	6	80	8	—
Koniczyna pastewna . . . . .	"	8	—	8	80
Ziemniaki . . . . .	"	3	20	4	40
Tymotka nasienna . . . . .	"	—	—	—	—
Kminek krajowy . . . . .	"	54	—	62	—
" holenderski . . . . .	"	72	—	78	—
Jaja . . . . .	kopa	5	—	5	60
Masło . . . . .	1 kg	2	40	2	80
Ser . . . . .	"	—	70	—	76
Mleko zbierane . . . . .	1 l.	—	12	—	16
" niezbiране . . . . .	"	—	20	—	24
Spirytus na 95° dralesa . . . . .	1 hl	—	—	—	—
Okowita " 75° " . . . . .	1 hl	—	—	—	—

### NADESŁANO.

Świątą głowę! silne nerwy! zdrowy sen! mamy a żadnych bólów piersi, ni szyi, odkąd używamy fluidu Fellera z marką „Elsa Fluid“, gdyż on usmierza bóle, usuwa osłabienie i orzeźwia. 1 tuzin 5 koron franco. My nie znamy żadnych dolegliwości żołądkowych, kurczów, odbijania, ani gniocenia, odkąd używamy rabarbarowych przeczyszczających pigulek Fellera z marką „Elsapillen“. 6 pudełek franko 4 korony. Dostarcza E. V. Feller w Stambolu, Elzaplatz No. 178. Kreacja.



## Firmy godne polecenia!

### Dr. Adolf Armhaus

adwokat krajowy 597

w Krakowie, ulica św. Marka 18.

Róg ul. Floryańskiej. — Telefon Nr. 1009.

Rach. czek. poczt. kasy oszczęd. Nr. 113102.

### Przeciw kaszlowi

chrypce, zaflegmieniu i wszelkiego rodzaju chorobom organów oddechowych poleca dla dorosłych: **Syrup gnojakolowy.** Cena K 2.— za fiaskę. **Pastyłki piersiowe.** Cena K 1.— za pudełko. Dla dzieci: **Syrup ziołowy.** Cena K 1.— za fiaskę. 644—1—16

Apteka XIII, W. Radwańskiego

w Krakowie przy ulicy Lubież. obok dworca kolei.

### Dr. Edward Rybacki

adwokat krajowy 1—52

**Kraków,**

ul. Sienna l. 7 (mały rynek).

### Władysław Kunze 1—12

dom handlowy i komisowy w Krakowie ul. Floryańska poleca wszystkim P. T. Panom kupcom swą jenerałną reprezentację najpoważniejszych firm:

**Józef Palugyay i Synowie w Preszburgu** na wina węgierskie.

**Bracia Kleinoscheg w Gösting obok Gracu** na szampany i wina austriackie.

**Bracia Branca w Medyolanie** na znany elixir regulowania żołądka „Fernet Branca“.

### 089 Krakowska 1-52 fabryka szczotek i pędzli. Zwierzyniec-Kraków.

**Towarzystwo imienia „Gizeli“.**  
Nadzwyczaj korzystne kombinacje w celu wyposażenia dziewcząt. 613

Kraków, Floryańska 13.

**Skład apteczny Antoniego Pachuckiego** magistra farmacy

w Krakowie, plac Matejki 3 naprzeciwko pomnika Jagielly poleca zawsze świeże zioła ks. Kneipa oraz środki w zakresie aptekarstwa wchodzące. zamówienia odwrotną pocztą.

### Zakład stolarsko-maszynowy Fr. Najder 624

Rok z. 1904 Kraków Rok z. 1904 ul. Krowoderska 33 wejście ul. Długa 36 wjazd i przystanek kolei elektrycznej.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące z suchego materiału. Dostawa poleconych robót prędka i szybka i możliwie po najtańszych cenach. Roboty z prowincyi oraz roboty kościelne według planów. Kosztorysy na żądanie.

**Bolesław Skąpski** rządowo upoważniony geometra cywilny zaprzysiężony znawca sądowy **Kraków, ul. Karmelicka 22** wykonuje 612 wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące.

### Prosimy żądać 623

tylko za najlepsze uznane zeszyty i bruliony szkolne z marką ochronną „**Podkówek**“, oraz broków do rysowania z marką ochr. „**Matejko**“, jako wyroby krajowe. Polecamy również gumy z marką och. „**Wawel**“ i „**Matejko**“ jakoteż pióra angielskie z marką ochr. „**Wawel**“. Do nabycia w każdym pierwszorzędnym handlu. **Wydawnictwo zeszytów i przyborów szkolnych „WAWEL” w Krakowie.**



Dla cierpiących przepuklinę i to najczęściej poleca paski

**H. Bogdanowicz,** Kraków, ul. Floryańska l. 9 (w podwórzu.)

65, — 1—52

### Zdzisław Czernichowski

658 malarz dekoracyjny 1-52 w KRAKOWIE ul. Sławkowska l. 4. Podejmuje się malowania kościołów pokoi i wszelkich robót, wchodzących w zakres malarstwa, po cenach umiarkowanych. Roboty wykonuje punktualnie. Przyjmuje zamówienia także na prowincję. Na żądanie jadę celem zrobienia kosztorysu.

### Krajowa fabryka : lakierów i farb :

**L. Baranowskiego** w Krakowie 652  
Wolska 22.

Cenniki oraz próbki na żądanie gratis i franko.

664 **Fabryka 1-52** mydła, mydełek toaletowych i mydłanego proszku **Stanisław Rożnowski,** w Krakowie.

Cenniki na żądanie franko.

**Węgiel krajowy górnośląski :: iz Królestwa Polskiego ::** dostarcza

**Józef Olkuszniak 641**

dom handlowy i przemysłowy w KRAKOWIE ul. Sławkowska.

### Zakład ślusarski

artystyczny i budowlany wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach umiarkowanych (otwiera kasy ogniotrwałe)

**Jan Oremus 643**

Kraków, Długa 7.

### J. Angrabajus 610

Skład artykułów religijnych oraz wydawnictwo książek do nabożeństwa w Krakowie, ulica św. Tomasza 20.

### Antoni Jarosz,

Kraków, Sławkowska 23 poleca 641

sprzedaż kapeluszy, przyjmuje odnawianie wszelkie i reperatury kapeluszy.

### Księgarnia Polska i skład nut

**Fr. Eberta** w Krakowie, ul. Floryańska 35 zataenia szybko wszelkie zlecenia w zakresie księgarstwa wchodzące. 1-52 630

### 620 Specjalny skład

**artykułów dewocyjnych i obrazów św.** oraz książek do nabożeństwa **Kazimierza Zajączkowskiego** w Krakowie pod „Aniołem“ plac Maryacki 8.

**J. W. RADWAŃSKI**

**Krótki Zarys rzek polskich**

w księgarni

**Gebetnera i spółki**

682 Kraków. 1—50



# Największy skład przyborów kościelnych i artykułów dewocyjnych.

Szaty kościelne, chorągwie, sztandary, baldachimy, materiały lyońskie, kielichy, dzwonki, różańce, obrazki, figurki, medaliki, krzyżyki etc., po cenach możliwie niskich i w wielkim wyborze.

## Konstanty Witkowski Kordas,

przedtem St. Przybylski

KRAKOW, Rynek główny, Linia A.—B. I. 46.

642—1—12

### Wasze zdrowie

odzyskacie! Wasze osłabienie i bóleci znikną. Wasze oczy, nerwy, muszkuły, ścięgna będą silne, sen zdrowy. Wasz ogólny stan zdrowia znowu się polepszy, gdy użyjecie prawdziwego Fluidu Fellera z marką „Elsafluid“. Próbną tuzin 5 Kor. franko. Wytwarcą jest tylko aptekarz E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 178 Kroaeya.

### Dobrze, że nie kupilem



Żydowskiej fichtoly—było by po 3 godzinach. Malerye na upraniu z polskiej tkalni domowej Antoniego Barula w Korczynie z podwojnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przytem tanie. Proszę się przekonać i zadość darmo cennika na ubrania zimowe męzkie i dziecięce. Towar który się nie podobia wymieniam albo zwracam pieniądze.

Adres: Antoni Barul  
Pod opieką Św. Józefa  
tkalnia  
w Korczynie  
(Galicya)

### NIEPOKALANA.

Prześliczne album pamiątkowe dla uczczenia Jubileuszu Najśw. Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, zawierające 8 wspaniałych obrazków, oprawione bardzo gustownie w płótno. — Cena tylko 2 kor. — Przy odbiorze przynajmniej 5 egzempl. 10% opustu.



3 letnia pisemna gwarancya!  
Bez konkurencji w tej jakości!  
Tylko K. 3.40

Konkując prawdziwy szwajcarski zegarek Remontoir „Syst. Roskopf-Patent“ o silnym akrotycznym werku, metalowym cyferblacie w niklowem okryciu, 36 godz. idący wraz z łańcuszkiem. 1 szt. Kor. 3.40. 2 szt. Kor. 6.50. Należy dostarczamy zegarek Remontoir 36 godz. idący wspaniale złożony, ładujący do 14 kar. zlecia podobny, pięknie grawirowany wraz z łańcuszkiem za K. 5.60. Niema ryzyka! Zmiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

H. Wojas, Kraków  
Fach pocht. 83.5.



Darmo

i opłacony otrzyma każdy mój główny katalog z przedmiotów do użytku i podarków rozmaitych, który wysyłam natychmiast na żądanie:

c. i k. dostawca dworu

Hanns Konrad  
Brüx 534. (Czechy)

Przed świętami

### Bożego Narodzenia

powinien każdy, sprawiający podarki na gwiazdkę, posiadać kartką pocztową mego bogato ilustrowanego, zawierającego wielki wybór podarków na gwiazdkę, katalogu, który przesła się każdemu darmo i franko. 672

C. i k. dostawca dworu  
Hanns Konrad  
Brüx 540. (Böhmen)

### Organista

kawaler, uczeń konserwatorium muzycznego, posiadający znajomość buchalterii, korespondencji, prawa handlowego i wekslowego, oraz rachunkowości państwowej poszukuje posady natychmiast.

Zgłoszenia do Administracji „PRAWDY“ 671

Niżej podpisany, będąc dłuższy czas na emigracji, poszukuje miejsca w szpitalu do pielęgnowania chorych, najchętniej w szpitalu przy klasztorze, przy tym ostatniemu za małe wynagrodzenie tam w ojezyźnie a może na w głębi Austrii, wiadający językiem polskim, niemieckim i rosyjskim. 677

Adam Wilk,  
Krankenhaus der barmherzigen Schwester in Erfart (Preussen.)

### W redakcyi „Prawdy“

Kraków, ulica Stolarska 6 jest do nabycia bardzo zajmujący powieść pod tytułem:

### Święty Kazimierz królewicz.

Ojajmniej ona 152 stron i cztery piękne obrazki, przedstawiające św. królewicza. Ma okładkę z miedzi i kolorowy piękny ornament.

Cena 54 halerczy z przesyłką.

### Książeczki do nabożeństwa.

1. „Wianek ku czci N. Maryi Panny“ 1000 stron druku. Stosownie do oprawy ceny są różne: poczynsz od 1 kor. 60 hal. aż do 6 kor. 60 hal.

2. „Ottaryk rzymsko-katolicki“ 628 stron druku. Ceny różne: od 1 kor. 20 hal. aż do 6 kor. 60 hal. stosownie do oprawy.

3. „Anioł Stróż Chrześcianina katolika“ 646 stron druku. Ceny od 1 kor. 20 hal. idą w górę aż do 6 k. 60 hl.

4. „Wyborek Nabożeństwa i Pieśni.“ 368 stron druku. W oprawie najtańszej kosztuje 90 hal. Stosownie do kosztowniejszej oprawy ceny idą w górę aż do 4 kor. 80 halerczy.

5. „Przyjaciel młodej duszy“ dla młodzieży mała książeczka 700 stron druku wielkość 11½ x 8 cm. w oprawie najtańszej kosztuje 75 hal. Stosownie do kosztowniejszej oprawy ceny idą w górę aż do 2 kor. 40 hal.

6. „Przewodnik duchowny“ 832 stron druku. Ceny od 1 kor. 65 hal. aż do 3 kor.

Do nabycia: w Administracji „Prawdy“ w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.

Cenniki dokładne przesyłamy na żądanie darmo.



## Kto nie wie

ko kupić swoim na podarunek  
lubny, namieniony albo gwiazd-  
kę niechaj przegladnie mój

główny katalog

z 8000 ilustracji, w którym  
każdy coś odpowiedniego znaj-  
dzie, a który posyła się każde-  
mu na życzenie darmo i franko

C. i k. dostawca dworu

**Hanns Konrad**

Brux 541 (Böhmen.)

## Już nigdy

nie zamienię mego mydła od  
czasu jak używam Berg-  
manna mydła mleczno-  
liwowego z konikiem od firmy  
Bergmanna i Sp. z Tet-  
schen n. Łaba, ponieważ  
mydło to jest najskuteczniej-  
szem na piegi z wszystkich  
mydeł medycynałnych, jako-  
też do pielęgnowania pięknej  
gładkiej i delikatnej cery.  
Po 80 hal. do nabycia we  
wszystkich aptekach, droge-  
ryach i składach perfum itp



Strzelby!

Jednoinfówki od K. 26.—  
Dubeltówki „ 35.—  
Floberty „ 3.50  
Rewolwery „ 5.—  
Pistolety „ 2.—

Naprawy tanie. Cenniki il-  
ustrowane darmo i opłatnie.

Franciszek Dusak fabryka broni,  
Opočno  
d. Staatsbahn, Czechy Nr. 184

## Tanie cze- skie pierze

5 kilo; nowe  
darte 9.60, lepsze 12 k.; białe  
miękkości edredońsk. darte  
18—24 k. śnieżno-białe mięk-  
kości edredońskiego darte  
30—36 koron. Rozsyłka pla-  
na za pobraniem. Zamiana  
lub zwrot dozwolony za  
opłatą porta. 628-1-6  
Benedykt Sachsel, Lobes 811  
poczta Pilsen w Czechach.

778 **TOMASZ** 1—12  
**KARNA SIEWICZ**  
STOLARZ  
W KRAKOWIE,  
ULICA KRÓTKA L. 4.

Marka ochronna: „Kotwica“

## Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

### Kotwicznego Pain-Expelleru

jest powszechnie znane jako wysmieniacz, bóle uśmierzające  
i odciążające nacieranie w zaziębieniach itd.; do nabycia  
we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40  
i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domo-  
wego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudeł-  
kach z naszą ochronną marką „Kotwica“, wtenczas jesteście  
pewni, że otrzymaliście preparat oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem  
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

„Singera“ 66 „Singera“  
maszyny

najnowsza i najdosko-  
nalsza maszyna do  
szycia.

nabyć można li w na-  
szych składach.

**Singer & Co. Towarzystwo**  
**fakcyjne maszyn do szycia**

Kraów, ul. Szpitalna l. 40 naprzeciw  
Teatru miejskiego

## Obuwie damskie i męskie

według najnowszego fasonu, z najlepszych angielskich  
i lancuskich materiałów — dokładnie wykonane — poleca

**Ignacy Wróbel, Kraków, plac Maryacki 1**

obok handlu pana R. Herliczki i pana R. Wiskidy.

### Buty wojskowe według najnowszego przepisu

### Angielskie pasty do bucików :: Prawidłta ::

Na prowincję wysyła obuwie bez miary  
589 :: po przystaniu starego trzewika ::

## PORTRETY

na kartonie 65×50 cm. Tadeusza Kościuszki, Bar-  
tosza Głowackiego, Kazimierza Wielkiego, Zygmu-  
ta Augusta, Kopernika, Kochanowskiego, Sobieskie-  
go, Pułaskiego, Kilińskiego, Mickiewicza, Dąbro-  
wskiego i Rejtana po 1 kor. 50 hal., z przesyłką 2 k.  
Kto zamówi dwa razem, otrzyma za 3 kor. 50 hal.

Poczet Królów Polskich, 75×60 cm. po 2 kor.,  
z przesyłką 2 kor. 50 hal.

Młody Bolesław III, Skarbek Habdank, Pochód  
na Sybir i Kościuszko w więzieniu, 90×75 cm., po  
3 kor., z przesyłką 3 kor. 50 hal. Kto zamówi dwa  
razem, otrzyma za 6 kor. 50 hal.

Do nabycia w Administracji „Prawdy“, Kra-  
ków, ulica Stolarska l. 6.

Portrety te powinny się znajdować w każdym  
domu katolickim, Kółku rolniczym, Stowarzysze-  
niach i czytelniach katolickich, urzędach gminnych  
i szkołach — a także i u Duchownych.

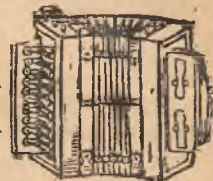
Największy dom exportowy

## S. Pelz

Kraków, św. Gertrudy nr. 28  
założony w 1873 roku  
poleca

**męskie ankr. remontoir**

z potretem  
Kościuszki,  
Mickiewicza  
z godłem pol-  
skiem, z obra-  
zami święty-  
mi dobrze  
idący na mi-  
nutę wyregulowany, K. 3.90,  
Harmonika z 8 klawiszami  
pięknie wykonana Kor. 2.90



w dużym for-  
macie z 10 kla-  
wiszami i 2 re-  
jestrami i kla-  
wisze z perło-  
wej masy K.  
9.60. Na za-  
żądanie wysyłam  
armo i opła-  
tnie katalog  
ilustrowany zeg-  
arów, zegar-  
ków, wyrobów jubilerskich, chró-  
skiego srebra, oraz towarów mu-  
zycznych i t. d.

## Okręgowy urząd pośrednictwa pracy

w Krakowie,

ulica Jabłonowska l. 19.

Telefon No. 741.

Wszelką służbę domową  
i gospodarczą,  
oficyalistów i robotników  
kwalifikow.

Pośrednictwo dla poszuku-  
jących pracy jest bezpłat-  
nem, pracodawcy natomiast  
uiszczają drobną opłatę.

Zgłaszać należy się usi-  
wie w godzinach urzędowych  
pomiedzy 9. a 1-szą z rana  
i 3 a 4-tą po południu w  
dni powszednie, w niedzie-  
łę i święta od 10—11 godz.  
z rana, oraz pisemnie. Od-  
pisów świadectw nie wraca  
się. 485

## Jest czas

na nadchodzące święta Bo-  
żego Narodzenia zamówić  
za darmo i franko mój bo-  
gato ilustrowany główny  
katalog z 3000 ilustracji ar-  
tykułów użytecznych i po-  
darek. 574

C. k. dostawca dworu

**Hanns Konrad**  
in Brux Nr. 542 (Böhmen)



# „SAPOMENTHOL-MATULI”

najidealniejszy środek przeciw

Sapomenthol jest od lat wielu stosowany w szpitalach publicznych i domach prywatnych, a tysiące lekarzy uznało ten środek za doskonały! — Wystrzegaj się bezwartościowych falsyfikatów!

**ATAKOM PEDAGRYCZNYM, Ischias REUMATYZMOWI MIĘSNI REUMATYZMOWI STAWOW NERWOBOLOM I BOLOM KRZYZOW MIGRENIE, KŁUCIU W BOKACH OBRZMIENIOM, PORAZENIOM.**

wedle poleceń lekarskich.

„Gdzie inne środki terapeutyczne nie odnoszą skutku — tam Sapomenthol jest niezbędny! — Tak orzekli najwybitniejsi lekarze i pisma lekarskie.

86

Sprzedaj jedynie w słoikach po cenie 1.40 i 5 K. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach! Główny skład wysyłkowy i fabryka: **Eug. Matula w Radomyślu Wielkim.** — Po nadstaniu 1.85 korona wysyła się próbný słoik — opłatnie polecony.

## Ignacy Cypres

Kraków, ul. Floryańska 49.



Sprzedaje towary po nadzwyczajnie tanich cenach. Amerykański elektryczny Remontoir kieszonkowy z marką systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K. 3.90; trzy sztuki K. 11.00, sześć sztuk K. 20.00. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 12.00. Stalowy damski Remontoir K. 7.80. Budzik najlepszy K. 3.00. Łańcuszki srebrne od K. 2.00. Zegarki damskie złote od K. 20.00. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 551

Najlepsze w Czechach źródło nabywania!

## Ganie pierze!

1 kg. szarego, dobrze dartego 2 k. lepszego 2.40 kor, prima półbiałe 2.80 k., białe 4 k., białe puszyste 5.10 k., 1 kg. wyśmienitego śnieżno białego dartego 6.40 i 8 k. 1 kg. duńskiego (puszek) szare 6.7 k., białe delikatne 10 k., najdelikatniejszy puszek wylęgowy 12 k.

Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowe pierzyny z nankinu o cienkich nitkach, czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego, 1 pierzyna 180 cm. długości, 116 cm szerokości, wraz z jaśkami, każdy 80 cm. długości, 58 cm szerokości, napętiony świeżym, szarem, bardzo puszystym pierzem 16 k., półduńskie 20 k., duńskie 24 k., poszczególne pierzyny 10 k., 12 k., 14 k., 16 k., jaśki 3 k., 3.50 k., 4 k. — Rozsyła się za pobraniem od 12 kor. franko. Wymiana lub wzrot dopuszczalne. Szczegółowy cennik gratis i franko. **S. BENISCH w Deschenitz Nr. 104. Böhmerwald.**

## Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przezrocyste, łudzając tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy może być w paleniu smaczna.

Wszystkim palącym kręcione papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych:**

### POBUDKA

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawiana, więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczysta. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący.

POBUDKA w opakowaniu patentowem 4 hal.

„ w opasce . . . . . 6 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibutek cygaretowych

## Mr W. Bełdowski

Starowiślna 26 Kraków, Starowiślna 26.

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

# TYLKO RAZ

zechciejcie przekonać się o znakomitej jakości wyrobów płóciennych i bawełnianych znanej w świecie tkalni

**BRÜDER KREJCAR, DOBRUSKA**  
Nr. 9203

(Böhmen)

a pozostaniecie na zawsze wiernymi odbiorcami. Wszystkie towary uznane przez sądowno zaprzysiężonych rzeczoznawców za najlepsze i najtańsze

Wyprawy ślubne i hotelów  
**Zamówcie na próbę**

6 sztuk prześcieradeł 150/200 cm. wielkie K 13.60.  
Żądajcie wzorów wszelkich wyrobów, które przesyła się

**DARMO I FRANKO!** 656

# Aleksander Skracha

rządowo upoważniony geometra

## Kraków,

ulica Krowoderska l. 25, II p.

## ŻBIOREK MODLITW

\*\*\*\*\* dla dzieci szkolnych. \*\*\*\*\*

Najpiękniejsza i najlepsza pod względem doboru modlitw książeczka do nabożeństwa dla młodzieży, szkolnej. Format dogodny, oprawa mocna a cena przystępna, mianowicie Nr. 00 (płótno, brzeg czerwony lub marmurowy) K. 0.40. Nr. 0 (płótno, brzeg złoty) K. 0.60. Nr. 2 (skórka, brzeg czerwony lub marmur.) K. 0.80. Nr. 5 (skórka, brzeg złoty) K. 1.



**Każdy zegar  
8 dni na próbę!**



**Prawdziwe srebrne Remontoir zegarek**

e. k. cechowany  
dla panów, dam i chłopców  
z pojedynczą kopertą . . . K 6.—  
z podwójną kopertą . . . „ 8.—  
z 3 srebrnymi kopertami „ 10.—  
14. karat. złoty zegarek od  
Włochy Rostkopi . . . „ 3.—  
Płaskie stalowe zegarki „ 6.—  
Originalny Omega . . . „ 20.—

**Budzik**

19 cm. z dzwonkiem . . . K 2.—  
z podwójnym dzwonkiem „ 3.—  
świecący w nocy . . . „ 4.—  
z 3 grz. dzwoniową . . . „ 6.—  
z godzinnikiem . . . „ 8.—  
z muzyką . . . „ 10.—  
srebrny fałcuszek . . . „ 2.—  
srebrne pierścienki „ — 60  
srebrne kolczyki . . . „ — 60

Nieodpowiednie w przeciągu 8 dni franko i nieuszkodzone  
przyjmuje się z powrotem lub zwraca się natychmiast pieniądze.  
3 lata pisemna gwarancja. Przesyłka za pobraniem.

Pierwszy i najwię-  
kszy skład zegarów

**Max Böhmel,** WIEN IV,  
Margareteustr. 27/46.

Zadajcie mi tego wielkiego cennika z przeszło 5000 ilustrowa-  
niami, który otrzyma każdy darmo i opłatnie. 599

**Tanie pierze i puch**



1 kg. szare  
darte 2 k., brud-  
no-białe 2.50  
k., białe 4 k.,  
prima miękie  
jak puch 6 k., wymiennie darte najlepszej jakości  
8 k. Puch szary 6 k., biały 10 k., puch piersiowy  
12 k. Od 5 kg. w górę franko. 594

**Gotową pościel**

z gęstego czerwonego, niebieskiego lub złotego in-  
letu (nanang), pierzyny wielkości 180x116 cm. wraz z 2 podusz-  
kami, te 80x58 cm., dostatecznie wypchane nowym, szarem, czy-  
szczonym, silnym, trwałym pierzem 16 k., półpuchem 20 k., puchem  
24 k., samą pierzyną k. 12, 14, 16, poduszkę k. 3, 3.50, 4. Pie-  
rzynę 180x140 cm. wielką k. 15, 18, 20, poduszkę 90x70 cm.  
lub 80x80 cm. k. 4.50, 5, 5.50, piernaty z dyмки 180x116 cm.  
k. 13, 15 wysyła za pobraniem, opak. gratis od k. 10 pocz. franko.

**Max Berger in Deschenitz Nr. 1127 Böhmerwald.**

Cenniki us materace, koce, poszewki i wszystkie inne towary z pościeli  
gratis i franko. Nieodpowiednie wymieniam lub zwracam pieniądze.

**ASTMA**

**DUSZNOŚĆ Dra Elswirth'a  
ASTHOL-ASTMA dymiący  
proszek, przynosi  
natychmiastową  
i stałą ulgę.**

Srodek zalecany przez lekarzy. — Bezplatne próbki wysyła:  
Schwan Apotheke, Schottenring 14, Wiedeń. Cena dużej  
blaszanki Kr. 3.—. Po nadesłaniu Kr. 3.25 przesyłka franco.

**Nowo utworzono zakład zegarmistrzowski  
i Magazyn jubilerski 595**

**HENRYKA MELZERA**

w Krakowie, przy ul. Floryańskiej l. 32.

Wielki wybór „OMEGA“ i inne precyzyjne  
zegarki sprzedaje po cenach przystępnych.  
Przyjmuje wszelkie reperacje z gwarancją.

— Poleca się task. P.P. Publiczności. —

**Ślepotą!**

**Ostrzeżeniem jest jeżeli się  
musi uciekać do okularów.**

Natura obdarzyła nas oczyma na to, aby niemi jasno i do-  
kładnie widzieć, a nie leżało w jej zamiarze, żeby ludzie postuzi-  
wali się okularami. Kto jednak potrzebuje takich środków sztu-  
cznych, ten na 100 przypadków w 97 razach jest sam sobie temu  
winien, ponieważ nie pielęgnował odpowiednio awych ocz. Tak  
muszą być jak nerwy ocz potrzebują pewnego wzmocnienia a można  
je osiągnąć za pomocą zycznej metody wynalezionej przez pe-  
wnego uczonego. Recepty jakie podaje są tak łatwe, że je każde  
dziecko może wykonać. Żadnej maści, żadnej medycyny i nie  
szkodliwego, prztem gorąco polecony przez wielu lekarzy:

**Prez z okularami**

Metoda owa polega na masażu ocz. Następujący list jest jednym  
z licznych przykładów uznania, jakie codziennie wpływają.

Wielce Szanowny Panie!

Przez 23 lata nosilem okulary i eozy moje pomimo to były  
coraz słabsze i musiałem używać coraz silniejszych szkiele. Cier-  
piałem wiele na silny ból głowy i nerwowość i żadne lekarstwo na  
to nie mi pomogło. Po zastoso-raniu się do Pańskiej metody  
uczulem już po trzecim dniu polepszenie i mogłem już używać  
słabszych szkiele, które przed kilku laty odczyłem. Powtorzywszy  
jeszcze przez kilka następnych tygodni Pańską metodę masażu,  
mogłem się w końcu zupełnie obyć bez okularów i używam ich  
obecnie tylko wtemczas, jeżeli mam do cz tania bardzo drotny  
druk. A nawet i wtedy nie sa mi właściwie koniecznie potrzebne  
i mam przekonanie, że po jakimś miesiącu nie będę ich wcale po-  
trzebował. Zauważam również, iż ustał mój ból głowy i nerwowość.  
Mój lekarz jest całkiem zachwycony Pańską metodą i przyznaje  
w zupełności, że cierpienia moje pochodziły bez wątpienia ze sł-  
bych ocz. Obecnie czuję się szejśliwym, iż zastoso-wałem się do  
Pańskiej metody, bo już niejedną przyjemną chwilę mi sprawiła  
i nie tylko pozbyłem się bólu głowy itd., ale przedewszystkiem obawy  
iż kiedyś mógłbym zupełnie oślepnąć.

Wdzięczny

Józef Sattler.



**Będzie wnet ślepy**

Każdy, kto nosi szkła lub okulary, lub jeżeli czuje, że oczy jego  
nie są w normalnej sile, powinien sobie natychmiast kazać przysłać  
bezpłatnie interesującą broszurkę drukowaną dopiero co nakładem  
naszego Towarzystwa. Będzie promykiem słońca dla tych, którzy  
dotychczas nie znali prawdziwej wartości prawidłowego masowania  
ocz. Nie jest to żadna błaga ani fuzerka. Metoda nasza opiera  
się na podstawie nauki i rozumu i odpowiada najnowszym badaniom.  
Wynalazca jej słusznie zasługuje na nazwę wroga okularów. Po-  
włada on, iż szkła są kulami dla ocz. Niepotrzeba ich tak samo,  
jak kul dla leniwego, słabego lub zmęczonego. Twierdzi dalej, że  
prawie każdy, noszący okulary, mógłby się bez nich obejść i wy-  
jaśnia przyczynę tego w wspomnianej książeczce.

**Cenną broszurkę za darmo!**

Wysyłamy za darmo na własny koszt tę bardzo pomocającą  
książeczkę, napisaną stylem zrozumiałym każdemu, który się kartką  
korespondencyjną zgłosi.

Adresować należy.

**H. Allvermann, Budapeszt.**

Główny urząd pocztowy, pocztowa skrytka 470.



# „Slavia“ Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze

założony w 1869 roku

w Galicyi od 1874 roku

ukończył w 1909 r. 41-szy rok swej działalności i w przeciągu tego czasu wzrosły:

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne na . . . . .	K.	48.812.797
Ubezpieczone sumy we wszystkich działach . . . . .	„	1.319.622.103
Roczna wpłata premij . . . . .	„	11.128.652
Wyplacone kapitały i wynagrodzenie szkód . . . . .	„	109.356.860
W tem za 1909 rok . . . . .	„	5.755.936
Wyplacone zapomogi na przyrzady straży ogn. . . . .	„	347.260

## „Slavia“ przyjmuje:

W dziale życiowym ubezpieczenia kapitałów na dożyte pewnego wieku lub na wypadek śmierci, tudzież ubezpieczenia posagów dla dzieci.

W dziale ogniowym ubezpieczenia od szkód wskutek pożarów w budynkach, ruchomościach, towarach, ziemiopłodach, bydłe i t. d.

Taryfy „Slavii“ są bardzo mierne, a warunki ubezpieczenia nader korzystne.

Taryf i druków na wnioski wszelkiego rodzaju ubezpieczeń ogniowych i życiowych, tudzież wszelkich wyjaśnień udziela jak najchętniej

Generalna reprezentacja „Slavii“ we Lwowie ulica Koper-nika 3) oraz ulica św. Jana 1. Reprezentacja w Krakowie

„SLAVIA“ przyjmuje zgłoszenia o udzielenie agencji na miejscowość i oko-lice, gdzie niema jeszcze zastępców i bardzo chętnie udziela agen-cye inteligentnym rolnikom. 594-1-4

# Zarobek stały

lub boczny dochód osią-gnąć mogą osoby pilne i wymowne w każ-dej miejscowości przez sprzedaż dzieła, które w polskim i chrześci-jańskim domu znacho-dzić się powinno.

Chętni do tej czyn-ności a rzetelni mogą się zgłosić listownie z podaniem obecnego za-trudnienia pod adresem:

**Darański M.**  
w Krakowie,  
681 (poste restante.) 1-3

## ŁĄKI I PASTWISKA



muszą być bezwarunkowo nawożone

### potasem

słabo w rzeczywistości ma być zebrana pożywna pasza w więk-szej ilości. Stowa bowiem:

„Dluzo paszy, dluzo bydła, dluzo miłaka, wialkie zyski“

mają dziś większe niż kiedy-kolwiek znaczenie. Maie zatem wydatki na zakupno 40%, a o 11 potasowe j przynoszą znaczne zyski przez wielokrotne podwyższenie zbiorów prawdziwie do-brej paszy.

Do nawożenia łąk i pastwisk jest JESIEN porą najodpowie-dzialną.


**JÓZEF KARRACH**  
Lwów ul. Kościuszki 1. 12.  
Cenniki, broszurki darmo i oplatnie.

Do nawożenia łąk i pastwisk jest

## Mączka żużlowa Thomasa

089

ze znakiem ochronnym



Marka gwiazda“

1-7

**najskuteczniejszym a zarazem najtańszym nawozem fosforowym.**

Strzedz się należy licznych fałszowanych, bezwar-tościowych żużli o naśladowanym znaku. Przy zakupnie mączki baczyc należy na znak ochron-ny i żądać gwarancji na zawartość kwasu fosfo-rowego cytrатовo rozpuszczalnego.

Jeneralny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny  
**Józef Karrach, Lwów, ul. Kościuszki 18.**  
Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

## „WISŁA“

**Łudowe Tow. wzajemnych ubezpieczeń**

**we Lwowie, filia w Krakowie,**

ulica Wałowa 14. ulica Reformacka 3, II. p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1903 L. 13.054/pr. założone w interesie włóścian. staraniem Polskiego Stron-nictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słońcie i ziarnie, pod możliwie najdo-godniejszymi warunkami.

„Wisła“ ubezpiecza w Galicyi, w Wielkiem Księstwie Krakow-skiem, na Bukowinie i na Śląsku.

„Wisła“ przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, to-warów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

„Wisła“ pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

„Wisła“ ma agentów po wsiaach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencji (biały orzeł pastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

\*\*\*\*\*

## Bazar krakowski z obuwlem

# Feliksa Łodzińskiego

w Krakowie ul. Szewska 1. 2.

Posiada na składzie **wielki wybór**



## obuwia



męskiego, damskiego i dziecięcego 588

oraz **główny skład kałoszy rosyjskich.**

Dla ułatwienia P. T. odbiorców zamiejscowych wystarczy stary bucik na miarę. — Robota i towar solidny, ceny bardzo umiarkowane.

\*\*\*\*\*



# 10.000 KORON NAGRODY DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje prawdziwie duński „Balsam Mos”. Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko „Balsamu Mos” do wywołania porostu brody, brwi i włosów, jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że „Balsam Mos” jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają rość. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

**10.000 koron gotówką** ==

każdemu gołowasemu, tysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

**Uwaga:** Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladowicielami ostrzega się usilnie.

W sprawie prób z Pańskim „Basmem Mos” mogą Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **L. C. Dr. Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 10 kor. Opakow. dysk. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczkę. Pisanie do największego w świecie osobistego handlu

**MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 392 DANEMARK (Dania)**

(Opłata kart koresp. 10 hal. a listów 25 hal.)

## F. Pamm

Kraków, Zielona 2

Wyłączna wysprzedaż

kieszonkowych zegarków Herkules wraone; oprawie z dobrze idącym 24 godzin wrehem ze sekundową wskazówką w nocy świecą Kor. 3,50. Harmonika z 8 klawiszami pięknie wykonana k. 2,90



w dużym formacie z 1 klawiszem i 2 rejestrami kor. 7, z rejestrami klawiszem z perłowej tarczy k. 9,60. Do każdej harmoniki dodaje się darmo szkołę dla samouka. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie katalog ilustrow. zegarów, zegarków, wyrobów jubilerskich, chińsk. srebra, przyborów narzędzi zegarmistrzowskich i towarów muzycznych.



### Miód patoka.

Kuracyjny lipcowy rarytas miodoborów z własnej pasieki 5 kg. puszka, K. 6,20. Masło stolowe, codziennie świeże 5 kg. puszka K. 11.— Wysyłam za zaliczką J. M. Farba, Podhaje. Poszukuje stałych odbiorców na miód. 146



Kto się chce przyjemnie i pożytecznie zabawić, niechaj kupi sobie prawdziwy francuski

## Pathéfon

który gra jak prawdziwa orkiestra, śpiewa i mówi wyraźnie i głośno jak żywy człowiek. Aparaty od K. 45. Płyty dwustronne po Koron 2,50 i 4,50. Pieśni ludowe, narodowe. Obfite źródło dochodów

dla **Czytelni, Kołek i Gospód.**

Żądajcie cenników darmo i opłatnie.

## S. Grudzinski i T. Berger

Kraków, Szewska 10. 614

== Naprawy we własnej pracowni. Ceny niskie. ==

C. k. rząd. **BIURO dla wszelkich spraw WOJSKOWYCH**

em. c. i k. kapitana audytora (sędzia wojskowy) 310  
Józefa Martusiewicza w Krakowie ul. Zwierzyniecka 1, 23.



607

680 **OKAZYA!** 1-3



Przepyszny Zegar kieszonkowy z łańcuszkiem tylko 3,50 K. 30000 szt. odkupiłem, dlatego wysyłam wspomniany 36 godzin

idący srebrny Gloria Anker-Remontoir zegarek z szwajcarskim mechanizmem, pięknie rytą kopertą punktualnie chodzący tylko za K. 3,50. Następnie polecam prawdziwie połączony 36 godzin idący pierwszej jakości szwajcarski Anker-Remontoir zegarek wraz z pończ. łańcuszkiem za K. 5. Trzyletni a gwarancya dla każdego zegarka. Wysyłka za zaliczką. Mnóstwo listów dziękczynnych i dalszych zamówień. Za towar nie odpowiedni zwrot pieniędzy. **S. Kohane** dom eksportowy zegarków szwa carskich Kraków, Nr. 486.